

Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 16 CZERWCA 2011 R.

CZĘŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – przygotowanymi na potrzeby egzaminu aktami, które opracowano na podstawie autentycznych akt sprawy sądowej – proszę przygotować apelację jako pełnomocnik powodów - adwokat Marta Karecka albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną o braku podstaw do wywiedzenia apelacji – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy założyć, że:
 - wszystkie pisma procesowe stron oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby;
 - na dokumentach dołączonych do pism procesowych widnieją podpisy osób, o ile nazwiska tych osób zostały wskazane pod treścią tych dokumentów;
 - zostały uiszczzone wszystkie wymagane opłaty sądowe i skarbowe.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną, należy podać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Kaliszu, Wydział II Cywilny Odwoławczy, adres: Al. Wolności 13, 62-800 Kalisz.
5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej, ani wykazywania faktu jej uiszczenia.
6. Data pracy, zawierającej rozwiązanie zadania, powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
7. Praca zawierająca rozwiązanie zadania powinna uwzględniać stan prawny obowiązujący w dniu egzaminu.
8. Zadanie zostało wydrukowane dwustronnie.

Kalisz, dnia 13 grudnia 2010 r.

Do Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wydział I Cywilny
62-800 Kalisz
Al. Wolności 13

Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 13 grudnia 2010 r.

Powodowie:

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:

Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

Wartość przedmiotu sporu: **12.000 zł**

Pozew o zapłatę

Wnosimy o:

1. zasądzenie od pozwanego Piotra Melkowicza na rzecz powodów Małgorzaty i Piotra małżonków Kwaśniewskich kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2010 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania.
Ponadto wnosimy o:
3. dopuszczenie dowodu z umowy zlecenia na wykonanie mebli z dnia 20 września 2010 r. wraz z aneksem z dnia 12 października 2010 r.,
4. dopuszczenie dowodu z przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 26 października 2010 r. oraz dowodu jego doręczenia,
5. dopuszczenie dowodu z pisma pozwanego z dnia 10 listopada 2010 r.

Uzasadnienie

W dniu 20 września 2010 r. została zawarta pisemna umowa zlecenia pomiędzy Piotrem Melkowiczem - wykonawcą mebli a Małgorzatą i Piotrem małżonkami Kwaśniewskimi - zleceniodawcami, na wykonanie i montaż kompletu drewnianych mebli kuchennych, z terminem wykonania nie później niż do dnia 11 października 2010 r. Umowa ta była poprzedzona umową ustną, która została zawarta pod koniec sierpnia 2010 r. Dochodzona kwota w wysokości 12.000 złotych została wpłacona przez zleceniodawców do rąk własnych Piotra Melkowicza jako zaliczka.

W toku realizacji naszego zamówienia, okazało się, że pozwany opóźnia się z wykonaniem mebli. Przeprowadziliśmy niezliczoną ilość rozmów telefonicznych z Piotrem Melkowiczem, który za każdym razem obiecywał, że meble są już w zasadzie gotowe, a opóźnienie tłumaczył takimi okolicznościami, jak przykładowo: brak potrzebnych części, uszkodzenie urządzeń czy narzędzi. W dniu 12 października 2010 r. pozwany dostarczył i ustawił sześć korpusów szafek dolnych, to jest same szkielety bez półek i bez frontów oraz blat. Jednocześnie zmieniliśmy umowę, ustalając nowy ostateczny termin wykonania i montażu mebli na dzień 30 października 2010 r.

W dniu 25 października 2010 r. udaliśmy się do warsztatu pozwanego, aby sprawdzić, na jakim etapie postępowania znajduje się realizacja naszego zamówienia. Okazało się, że żadne dalsze elementy zabudowy kuchni nie zostały wykonane.

Uznając, że nie ma szans na wykonanie przez pozwanego mebli w umówionym terminie, w dniu 26 października 2010 r. skierowaliśmy do pozwanego pisemne wezwanie z żądaniem zwrotu kwoty 12.000 zł uiszczonej tytułem zaliczki. Pismo to pozwany odebrał w dniu 28 października 2010 r.

W piśmie z dnia 10 listopada 2010 r. pozwany potwierdził, że zapoznał się z treścią powyższego pisma i przyznał, co do zasady, obowiązek zwrotu zaliczki.

Mając powyższe na uwadze, żądanie pozwu jest konieczne i uzasadnione.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

(podpisy)

Załączniki:

1. umowa zlecenia z dnia 20 września 2010 r.
2. aneks do umowy z dnia 12 października 2010 r.
3. wezwanie do zapłaty z dnia 26 października 2010 r.
4. potwierdzenie odbioru wezwania do zapłaty z dnia 28 października 2010 r.
5. pismo pozwanego z dnia 10 listopada 2010 r.
6. odpis pozwu z odpisami załączników.

**Umowa - zlecenie wykonania mebli kuchennych
z dnia 20 września 2010 r.**

Kwituję odbiór zaliczki pieniężnej w kwocie 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych na wykonanie mebli kuchennych z frontami drewnianymi i ich montaż. Resztę ceny w kwocie 5.000 zł zamawiający zobowiązują się wpłacić w dniu wykonania mebli i montażu tych mebli oraz blatów i sprzętu AGD przez wykonawcę w lokalu wyznaczonym przez zamawiających. Strony ustaliły, iż wykonanie ww. przedmiotu umowy wykonawca zobowiązuje się wykonać nie później niż do dnia 11 października 2010 r. Wykonawca zobowiązuje się w razie nie wykonania w ww. terminie przedmiotu umowy, zwrócić wpłaconą przez zamawiających zaliczkę w kwocie 12.000 złotych, w terminie 7 dni od zerwania niniejszej umowy.

W kwestiach spornych obowiązują przepisy kodeksu cywilnego.

Zamawiający:

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

(podpisy)

Wykonawca:

Piotr Melkowicz

(podpis)

**Aneks z dnia 12 października 2010 r. do umowy
zlecenia wykonania mebli kuchennych**

Strony zgodnie ustalają, że ostateczny termin wykonania przez Piotra Melkowicza kompletu mebli kuchennych i ich montażu w lokalu mieszkalnym Małgorzaty i Piotra Kwaśniewskich to dzień 30 października 2010 r.

Zamawiający:

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

(podpisy)

Wykonawca:

Piotr Melkowicz

(podpis)

Kalisz, dnia 26 października 2010 r.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy
zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/3

Piotr Melkowicz
zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/19

PRZEDSĄDOWE WEZWANIE DO ZAPŁATY

Wpłacona zaliczka: 12 tys. złotych

W związku z niedotrzymaniem terminu wykonania mebli kuchennych i ich montażu, a także nieustannym uchylaniem się od wykonania przedmiotu umowy, żądamy zwrotu wpłaconej Panu zaliczki. Wielokrotnie przedłużaliśmy Panu termin wykonania mebli kuchennych, jednakże każdy kolejny termin nie był przez Pana dotrzymywany. W dniu 12 października 2010 r. dostarczył Pan jedynie blaty i szkielety szafek dolnych, co było oczywistą umyślną zwłoką z Pana strony. Szkielety takie można było wykonać w ciągu paru dni, co też pod rygorem skierowania sprawy do sądu Pan zrobił. Pomimo zapłaty zaliczki w wysokości 12 tys. złotych, zamówienie na meble nie zostało zrealizowane i wobec braku jakichkolwiek dalszych prac, wykonanie mebli i ich montaż w umówionym terminie nie jest możliwe, co zostało przez nas stwierdzone podczas wizyty w Pana warsztacie w dniu wczorajszym.

W tej sytuacji żądamy zwrotu wpłaconej zaliczki w kwocie 12 tys. zł w terminie 3 dni od otrzymania niniejszego pisma. Jednocześnie z otrzymaniem tej kwoty, zwrócimy Panu blat i szkielety szafek dolnych, które znajdują się w naszym mieszkaniu.

W przypadku niezwrócenia zaliczki w wyznaczonym terminie, sprawę skierujemy do Sądu Rejonowego w Kaliszu.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy
(podpisy)

Potwierdzam odbiór

Datownik placówki nadawczej

X przesyłki listowej poleconej

Nr nadawczy 145157528

KALISZ 28.10.10

przesyłki listowej

Wartośćzł...gr

z zadeklarowaną wartością

paczki pocztowej

Masakg ..g

przesyłki pobraniowej

Kwota pobraniazł...gr

kwoty przekazu

Kwota przekazuzł...gr

przesyłki

nadanej/nadanego do – podać dokładny adres przeznaczenia

Piotr Melkowicz

ul. Rubinowa 5/19

62-800 Kalisz

dn. 28.10.2010 r. *Melkowicz Piotr*

(podpis odbiorcy)

POCZTA POLSKA

POTWIERDZENIE ODBIORU

Datownik placówki oddawczej

Kalisz, 29.10.10

Wypełnia nadawca

(zgodnie z wzorem prawidłowego adresowania)

Zwrócić do:

Piotr Kwaśniewski

ul. Rubinowa 5/3

62-800 Kalisz

Kalisz, 10.11.2010 r.

Piotr Melkowicz

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

ul. Rubinowa 5/3

62-800 Kalisz

W nawiązaniu do pisma z dnia 26 października 2010 r., które od Państwa otrzymałem, pragnę stwierdzić, iż postąpiłem zgodnie z umową. Nie widzę możliwości oddania zaliczki wcześniej niż sprzedam meble, które wykonałem dla Państwa.

Piotr Melkowicz

(podpis)

Kalisz, 10 stycznia 2011 roku

Sygn. akt. I C 745/10

Do: Sądu Rejonowego
w Kaliszu
I Wydział Cywilny
62-800 Kalisz
Al. Wolności 13

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 10 stycznia 2011 r.*

Powodowie:
Małgorzata Kwaśniewska
Piotr Kwaśniewski
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:
Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

Odpowiedź na pozew

Pozwany nie uznaje powództwa, wnosi o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

Uzasadnienie

Działając w imieniu własnym, wskazuję, co następuje:

- wnoszę o oddalenie powództwa jako całkowicie niezasadnego.

Bezspornym jest, że strony zawarły umowę z dnia 20 września 2010 r., której przedmiotem było wykonanie mebli kuchennych z frontami drewnianymi. Wskazuję, że wykonywałem przedmiotową umowę prawidłowo, bez żadnych zastrzeżeń ze strony

powodowej. Nie były mi zgłaszane żadne zastrzeżenia co do wykonawstwa. Przedmiot umowy nadal znajduje się w moim warsztacie i jestem gotów go wydać stronie powodowej.

Dowód: - zeznania świadka Mieczysława Melkowicza, zam. ul. Studzienna 10a/2, Kalisz,
- zeznania świadka Krzysztofa Melkowicza, zam. ul. Kormoranów 19/6, Kalisz,
- przesłuchanie strony pozwanej.

Wskazuję, że otrzymałem pismo datowane na dzień 26 października 2010 roku, jednakże nie zostało ono przez nikogo podpisane, więc nie można go uznać za jakąkolwiek formę oświadczenia.

Dowód: pismo z dnia 26 października 2010 r.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W myśl art. 643 k.c. zamawiający zobowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. W niniejszej sprawie to powodowie nie odebrali przedmiotu umowy, jednocześnie nie podejmowali żadnych działań do tego zmierzających. Powodowie nie wezwali pozwanego do wydania pozostałej części umówionego dzieła, jednocześnie pozwany przedstawił całość do odbioru.

Dowód: - zeznania świadka Mieczysława Melkowicza,
- zeznania świadka Krzysztofa Melkowicza,
- przesłuchanie strony pozwanej

Piotr Melkowicz

(podpis)

Załączniki:

- 1) Odpis odpowiedzi na pozew i załącznika – 1 szt.
- 2) pismo z dnia 26 października 2010 r.

Kalisz, dnia 26 października 2010 r.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy
zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/3

Piotr Melkowicz
zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/19

PRZEDSĄDOWE WEZWANIE DO ZAPŁATY

Wpłacona zaliczka: 12 tys. złotych

W związku z niedotrzymaniem terminu wykonania mebli kuchennych i ich montażu, a także nieustannym uchylaniem się od wykonania przedmiotu umowy, żądamy zwrotu wpłaconej Panu zaliczki. Wielokrotnie przedłużaliśmy Panu termin wykonania mebli kuchennych, jednakże każdy kolejny termin nie był przez Pana dotrzymywany. W dniu 12 października 2010 r. dostarczył Pan jedynie blaty i szkielety szafek dolnych, co było oczywistą umyślną zwłoką z Pana strony. Szkielety takie można było wykonać w ciągu paru dni, co też pod rygorem skierowania sprawy do sądu Pan zrobił. Pomimo zapłaty zaliczki w wysokości 12 tys. złotych, zamówienie na meble nie zostało zrealizowane i wobec braku jakichkolwiek dalszych prac, wykonanie mebli i ich montaż w umówionym terminie nie jest możliwe, co zostało przez nas stwierdzone podczas wizyty w Pana warsztacie w dniu wczorajszym.

W tej sytuacji żądamy zwrotu wpłaconej zaliczki w kwocie 12 tys. zł w terminie 3 dni od otrzymania niniejszego pisma. Jednocześnie z otrzymaniem tej kwoty, zwrócimy Panu blat i szkielety szafek dolnych, które znajdują się w naszym mieszkaniu.

W przypadku niezwrócenia zaliczki w wyznaczonym terminie, sprawę skierujemy do Sądu Rejonowego w Kaliszu.

Kalisz, 21 stycznia 2011 roku

Sygn. akt. I C 745/10

**Do: Sądu Rejonowego
w Kaliszu
I Wydział Cywilny
62 – 800 Kalisz
Al. Wyzwolenia 13**

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 24 stycznia 2011 r.*

Powodowie:
Małgorzata Kwaśniewska
Piotr Kwaśniewski
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:
Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

Pismo przygotowawcze powodów

Zgłaszam się do udziału w sprawie jako pełnomocnik powodów i w uzupełnieniu dotychczas zgłoszonych wniosków dowodowych wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:

- z zeznań świadka Agnieszki Przybyszewskiej zam. przy ul. Poznańskiej 50b/4, 62-800 Kalisz na okoliczność niewywiązania się przez pozwanego z zawartej umowy.
- z zeznań świadka Andrzeja Holki zam. przy ul. Oliwkowej 8/1, 62-800 Kalisz na okoliczność j.w.

Adwokat Marta Karecka
(podpis)

Załącznik:

- pełnomocnictwo procesowe

M a r t a K a r e c k a
A D W O K A T
K A N C E L A R I A A D W O K A C K A
62-800 Kalisz, ul. Wolności 6/4

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniamy adwokat Martę Karecką do reprezentowania nas w sprawie o zapłatę z powództwa Małgorzaty i Piotra Kwaśniewskich przeciwko Piotrowi Melkowiczowi przed sądami powszechnymi.

Kalisz, dnia 10.01.2011 r.

Małgorzata Kwaśniewska

Piotr Kwaśniewski

(podpisy)

K a n c e l a r i a R a d c y P r a w n e g o

P i o t r S t a s i a k

ul. Jantarowa 15/3b, 62-800 Kalisz

Kalisz, dnia 12 stycznia 2011 r.

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam radcę prawnego Piotra Stasiaka wykonującego zawód w ramach Kancelarii Radcy Prawnego, do zastępowania i reprezentowania mnie przed sądami, organami egzekucyjnymi oraz innymi instytucjami, w tym zawierania ugód oraz przyjmowania należności na każdym etapie postępowania, w sprawie z pozwu Małgorzaty i Piotr Kwaśniewskich o zapłatę.

Piotr Melkowicz
(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 31 stycznia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Jarosz

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 11.00

Po wywołaniu sprawy stawili się: powodowie osobiście z adw. Martą Karecką, pełnomocnictwo w aktach.

Za pozwanego stawił się r.pr. Piotr Stasiak, który składa pełnomocnictwo.

Stawili się świadkowie Andrzej Holka oraz Agnieszka Przybyszewska.

Przewodniczący stwierdza, że do biura podawczego tutejszego Sądu w dniu 24 stycznia 2011 r. wpłynęło pismo powodów z dnia 21 stycznia 2011 r., zawierające wnioski dowodowe wraz z odpisem pisma dla strony przeciwnej. Przewodniczący w tym miejscu doręcza pełnomocnikowi pozwanego odpis pisma procesowego zawierającego wnioski dowodowe.

Sąd postanowił:

Dopuszczyć dowód z zeznań świadków Andrzeja Holki i Agnieszki Przybyszewskiej na okoliczność niewywiązywania się przez pozwanego z zawartej z powodami umowy.

Przewodniczący pouczył świadków Andrzeja Holkę i Agnieszkę Przybyszewską w trybie art. 266 k.p.c. o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Staje Agnieszka Przybyszewska, lat 28, prawnik, nie karana za fałszywe zeznania, obca.

Staje Andrzej Holka lat 56, technik-rolnik, nie karany za fałszywe zeznania, ojciec powódki, pouczony o prawie odmowy zeznań oświadcza, że chce zeznawać.

Od świadków odebrano przyrzeczenie.

W tym miejscu świadek Andrzej Holka opuścił salę rozpraw.

Zeznaje Agnieszka Przybyszewska: ja znam strony. Wiem, że Piotr Melkowicz miał wykonać zabudowę kuchenną dla państwa Kwaśniewskich. Ja wiem, że powodowie zapłacili mu zaliczkę w kwocie 12.000 zł. Ja też miałam kłopoty z Piotrem Melkowiczem i powiedziałam powódce, że lepiej, gdyby spisali z pozwanym umowę, bo ja i mąż mieliśmy problemy z wyegzekwowaniem terminu zakończenia zabudowy, który przedłużył się chyba do 3 miesięcy. Potem zrezygnowaliśmy z umowy z pozwanym, który w ostateczności zwrócił nam pieniądze, ale trwało to długo. Ja ostrzegłam o tym powódkę i zasugerowałam, żeby zawarła z pozwanym umowę na piśmie. Z tego co wiem, tak się stało. Wiem od powódki, że podobnie jak w naszym przypadku, najpierw termin wykonania mebli u powodów był wydłużany, a pozwany usprawiedliwiał się różnymi okolicznościami, przykładowo awarią maszyny. Umowa przez nich zawarta została zerwana.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego: Nie czytałam umowy zawartej między powodami a pozwanym. Na temat treści umowy mam informacje tylko od powódki.

Świadkowi odczytano treść zaprotokołowanych zeznań. Po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Zeznaje Andrzej Holka: w ubiegłym roku w sierpniu dowiedziałem się od córki, że z mężem zamówili wykonanie mebli do kuchni w ich mieszkaniu. Wykonawcą był Piotr Melkowicz. Ja pytałem córkę, czy mają umowę z pozwanym, mówili, że nie, bo jest ich znajomym. Wiem, że później spisali umowę. Wiem, że do tej pory umowa nie została zrealizowana. Wiem to od córki i od zięcia. Wiem od córki i od zięcia, że pozwany wskazywał kilka terminów wykonania robót, ale w umówionym terminie umowy pozwany nie wykonał. W dniu 13 października 2010 r. byliśmy u córki na przyjęciu urodzinowym wnuczki i w kuchni widziałem, że nie było szafek, drzwiczek, był tylko blat położony na szkieletach kilku szafek dolnych. W mojej obecności zięć i córka kilka razy rozmawiali z pozwanym o dostarczeniu mebli, ale terminy były przez pozwanego przesuwane. Z tego co wiem, to meble nie zostały do dziś wykonane. Córka i zięć zamówili sobie inne meble, oni je już mają, musieli to zrobić, bo nie mieli mebli.

W kuchni wcześniej był sam blat położony na szkielecie szafek. Z tego co wiem, zięć wyniósł te elementy mebli do garażu. W dniu 13 października 2010 r. nie było innych mebli kuchennych w mieszkaniu powodów. Później powodowie zamówili meble u innego wykonawcy i w grudniu 2010 r. zostały one dostarczone i zamontowane. Ja je widziałem.

Świadkowi odczytano treść zaprotokołowanych zeznań. Po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza, na okoliczność faktu prawidłowego i terminowego wykonania dzieła oraz braku jego odbioru z przyczyn leżących po stronie powodowej.

Sąd postanowił:

celem przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza odroczyć rozprawę na dzień 18 marca 2011 r., godz. 9.00, sala 109 - na termin wezwać ww. świadków.

Stawający o terminie ustnie powiadomieni.

Zakończono godz. 11.50.

Przewodniczący:

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant:

Agnieszka Jarosz

(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 18 marca 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Kramaska

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 09.20

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powodowie osobiście z pełnomocnikiem adwokatem Martą Karecką, pełnomocnictwo w aktach.

Za pozwanego stawił się radca prawny Piotr Stasiak, pełnomocnictwo w aktach.

Stawili się wezwani świadkowie.

Sąd postanowił:

Dopuszczyć dowód z zeznań świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza na okoliczność faktu prawidłowego i terminowego wykonania mebli oraz braku jego odbioru z przyczyn leżących po stronie powodowej.

Przewodniczący pouczył świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza w trybie art. 266 k.p.c. o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Krzysztof Melkowicz, lat 27, bez zawodu, nie karany za fałszywe zeznania, brat pozwanego, pouczony o prawie odmowy zeznań, oświadcza, że nie korzysta z prawa odmowy zeznań i chce zeznawać.

Mieczysław Melkowicz, lat 55, szutnik, nie karany za fałszywe zeznania, ojciec pozwanego, pouczony o prawie odmowy zeznań oświadcza, że nie korzysta z prawa odmowy zeznań i chce zeznawać.

Od świadków odebrano przyrzeczenie.

W tym miejscu świadek Mieczysław Melkowicz opuścił salę rozpraw.

Świadek Krzysztof Melkowicz zeznaje:

Wiem, o co sprawa się toczy. W ubiegłym roku poznałem Małgorzatę Kwaśniewską i Piotra Kwaśniewskiego, kiedy pomagałem bratu Piotrowi Melkowiczowi przy pracach u powodów polegających na montowaniu mebli. Dokładnie nie pamiętam daty, ale mogło to być pod koniec ubiegłego roku po wypadku mojego ojca. Pomagałem przy montażu zabudowy kuchennej i pomogłem bratu przewieźć te meble. Byłem tylko raz u powodów z bratem, sam tam nigdy nie byłem. Z tego, co jest mi wiadome od brata, nie został on dopuszczony do zakończenia montażu. Na ten temat nie rozmawialiśmy, a ja się w ten temat nie zagłębiałem. Moim zdaniem montaż był prawidłowy. Jeżeli zachodziła potrzeba, to ja zajmowałem się montażem mebli. Pomagałem bratu i ojcu przy montażu mebli. Nie pracowałem w żadnej firmie zajmującej się montażem mebli. Przypuszczam, że montaż mebli został wykonany prawidłowo.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego świadek zeznaje:

W toku wykonywania montażu powodowie nie zgłaszali żadnych nieprawidłowości w montażu. Stale ktoś z nich był przy nas w kuchni, nawet powód usilnie starał się nam pomagać. Wydaje mi się, że wtedy zawieźliśmy wszystkie meble, być może są jeszcze jakieś nie zawiezione. Nie zagłębiałem się w ten temat, ale wiem, że wynikł jakiś konflikt między powodem a moim bratem. Brat starał się wykonać umowę do końca.

Na pytania pełnomocnika powodów świadek zeznaje:

W tym dniu, gdy pomagałem bratu, zamontowaliśmy szkielety kilku szafek dolnych, na których ułożyliśmy blat. Nie zamontowaliśmy od razu całości mebli, bo montaż całości trwałby kilka dni. Jak wspomniałem, byłem tam tylko jeden dzień. Ponieważ byłem tam tylko jeden dzień, nie wiem, co dalej działo się z tymi meblami. Nie wiem, czy fronty zostały dowiezione później.

Przewodniczący odczytał świadkowi treść zaprotokołowanych zeznań na rozprawie w dniu dzisiejszym, po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Świadek Mieczysław Melkowicz zeznaje:

Wiem, o co sprawa się toczy. Wiem ze słyszenia od syna, że miały być wykonane meble kuchenne dla państwa Kwaśniewskich. Ja wykonywałem i montowałem meble do czasu wypadku, który miał miejsce 8 października 2010 roku. Brałem udział przy wykonaniu mebli

przeznaczonych dla powodów. Twierdzę, że meble zostały wykonane zgodnie z technologią. Były to meble kuchenne, szafki w kuchni miały być ustawione w literę „U”. Kolor korpusów był bukowy, a fronty były z drewna bukowego. Korpusy wykonano z płyty meblowej, a fronty z drewna. Nie znam umowy między moim synem a powodami.

Na pytanie pełnomocnika powodów świadek zeznaje:

O montażu nic nie wiedziałem. Nie wiem, bo nie była to moja sprawa. Ja w tym czasie nie prowadziłem rozmów z powodami. Wypadek miałem w dniu 8 października 2010 roku. W szpitalu przebywałem po wypadku jeden dzień. Opatrzono mi ranę i opuściłem szpital. Terminu wykonania umowy nie znałem, ale po wypadku syn powiedział, że termin wykonania się zbliża i żebym zadzwonił, że się opóźni i że będzie to sam wykonywał. Powiedziałem powodce, że jeden dzień byłem w szpitalu. Powódka powiedziała, że jest jej przykro, ale że „biznes to biznes”. Ja nie zawierałem umowy z powodami. Wiadomo mi, że w listopadzie pozwany chciał wydać powodom wykonane meble, ale powodowie nie zgodzili się odebrać tych mebli.

Przewodniczący odczytał świadkowi treść zaprotokołowanych zeznań na rozprawie w dniu dzisiejszym. Po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Pełnomocnik powodów podtrzymuje wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymuje wniosek o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony.

Sąd postanowił:

celem przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, rozprawę odroczyć na dzień 15 kwietnia 2011 roku, godz. 8:30, sala 109 – na termin wezwać pozwanego pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań.

Powodowie ustnie zobowiązani do osobistego stawiennictwa na termin rozprawy celem przesłuchania - pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań.

Pełnomocnicy stron o terminie ustnie powiadomieni.

Posiedzenie zakończono o godz.: 11.00

Przewodniczący:

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant:

Agnieszka Kramska

(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 15 kwietnia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Wojnar

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 08.30

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powodowie osobiście wraz z pełnomocnikiem adw. Martą Karecką - pełnomocnictwo w aktach.

Pozwany osobiście wraz z pełnomocnikiem r.pr. Piotrem Stasiakiem - pełnomocnictwo w aktach.

Strony wnoszą jak dotychczas.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z umowy z dnia 20 września 2010 r. i aneksu z dnia 12 października 2010 r. na okoliczność treści stosunku prawnego łączącego strony, przedsądowego wezwania do zapłaty dołączonego do pozwu oraz do odpowiedzi na pozew wraz z dowodem doręczenia oraz z pisma pozwanego z dnia 10 listopada 2010 r. na okoliczność, czy powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie woli i treści tego oświadczenia,
2. dopuścić dowód z przesłuchania stron - powódki Małgorzaty Kwaśniewskiej i powoda Piotra Kwaśniewskiego oraz pozwanego Piotra Melkowicza na okoliczność treści

zawartej przez strony umowy, prawidłowego i terminowego wykonania mebli oraz ewentualnych przyczyn braku ich odbioru i ustalenia, po czyjej stronie przyczyny te wystąpiły.

Przewodniczący pouczył strony o treści art. 304 k.p.c.

Staje powódka Małgorzata Kwaśniewska, lat 28, zam. w Kaliszu, wykształcenie wyższe administracyjne, nie karana za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Zawarliśmy umowę z pozwanym na wykonanie i montaż mebli kuchennych. Na początku była to umowa ustna, zawarta pod koniec sierpnia 2010 r. Pozwany przychodził do nas do domu i ustalaliśmy projekt kuchni. Po wykonaniu projektu określiliśmy wynagrodzenie za wykonanie mebli i ich montaż na kwotę 17 tysięcy złotych. Miały to być meble kuchenne z frontami drewnianymi, składające się z szafek pod blatem i szafek wiszących oraz blatu, a także z zabudowy sprzętu AGD i szafki pod zlewozmywak. Ustaliliśmy liczbę szafek. Liczbę i kształt szafek określał projekt, który pozwany posiadał w swoim komputerze. Po ustaleniu ceny uzgodniliśmy, że podpiszemy umowę, a po wykonaniu mebli pozwany miał wystawić na nas fakturę. Umowę ustną zawarliśmy pod koniec sierpnia 2010 r. W dniu 28 sierpnia 2010 r. zapłaciliśmy pozwanemu zaliczkę w kwocie 12 tys. zł. Wówczas uzgodniliśmy termin wykonania i montażu mebli do końca września. Umowę pisemną podpisaliśmy 20 września 2010 r., bo znajomi zaczęli nas ostrzegać, że pozwany jest nierzetelny i nie dotrzymuje terminów realizacji zamówień. Przed końcem umówionego terminu wykonania mebli, tj. w drugiej połowie września, przyszedł do nas do domu pozwany i powiedział, że nie zmieści się w terminie, ponieważ nie dosłano mu z fabryki formatki. Pozwany mówił, że są to jakieś części, nie wiem dokładnie, o co chodziło. Ponadto mówił, iż złożył co do tego reklamację. Wtedy podpisaliśmy umowę dotyczącą wykonania i montażu mebli z dnia 20 września 2010 r. W umowie pozwany potwierdził też, że otrzymał od nas zaliczkę. Wspólnie przedłużyliśmy termin wykonania i montażu mebli do dnia 11 października 2010 r., ponieważ 13 października przypadają urodziny naszej córki i chcieliśmy mieć gotową kuchnię na dzień jej urodzin.

Gdy zbliżał się termin wykonania mebli, dzwonił do pozwanego, chcąc uzgodnić termin montażu. Chcieliśmy przygotować się do montażu mebli, poprzez opróżnienie kuchni. Przed upływem terminu wykonania mebli wiele razy kontaktowałam się z pozwanym i pozwany wielokrotnie tłumaczył, że piec im się popsuł, że nie ma prądu i z tego powodu meble nie są jeszcze gotowe. Przyjmowaliśmy wyjaśnienia pozwanego, wiedząc, że jeszcze nie upłynął termin wykonania mebli, a pozwany nas zapewniał, że meble zostaną wykonane w terminie, tj. do 11 października 2010 r. W październiku, tuż przed upływem tego terminu, wielokrotnie

próbowaliśmy skontaktować się z pozwanym, ale pozwany nie odbierał telefonu. W końcu dostaliśmy informację od żony pozwanego, było to chyba 8 października 2010 r., że ojciec pozwanego, tj. Mieczysław Melkowicz, miał wypadek i wtedy też dowiedzieliśmy się, że pozwany realizuje nasze zamówienie przy pomocy swojego ojca i innego pracownika. Zależało nam na posiadaniu chociaż jednej szafki i ustaliliśmy z ojcem pozwanego, że przywiezą i skręcą chociaż kilka szafek. Miało to nastąpić 12 października 2010 r. Pozwany miał przyjechać do nas w godzinach porannych, ale nie przyjechał o umówionej godzinie. Godzina była umówiona z ojcem pozwanego. Pozwany miał się stawić u nas w mieszkaniu około godziny 10. Przyjechał do nas około godziny 16 z bratem Krzysztofem i zamontowali nam 6 korpusów szafek stojących z blatem. Zgłaszaliśmy niezgodności zamontowanych korpusów z projektem. Pozwany oświadczył, iż następnym razem poprawi korpusy. Niezgodnie z projektem wykonano też blat. Blat miał być zamontowany w całości aż do okna, a był wymierzony na wymiar szafki, w związku z tym powstała przerwa pomiędzy oknem i ścianą a szafkami. Przerwa była dosyć duża i w mojej ocenie wynosiła około 20 cm. Gdy zwróciliśmy pozwanemu uwagę na to, że według projektu cały blat miał sięgać aż do okna, pozwany zaczął się pokrętnie tłumaczyć i próbował nam wmówić, że blat jest zgodny z naszymi ustaleniami. W końcu powiedział, że dotnie blat z innego kawałka tego samego wzoru i zamontuje nam, doklejając tę część. Zgodziliśmy się na takie rozwiązanie, mając nadzieję, iż pozwany wywiąże się z umowy, skoro przywiózł korpusy. Pozwany deklarował, że całość prac zostanie zakończona w ciągu kilkunastu dni. Chcąc mieć jednak potwierdzenie na piśmie nowego terminu, sporządziliśmy i podpisaliśmy aneks do umowy, określający ostateczny termin realizacji zamówienia na dzień 30 października 2010 r. Całość prac miała być wykonana w tym terminie, tzn. pozwany miał przywieźć fronty, półki, pozostałe szafki dolne, wszystkie szafki górne i elementy do zabudowy sprzętu AGD oraz zamontować meble. Pozwany obiecywał, że w tym terminie wykona i zamontuje meble i żebyśmy się nie martwili. W dniu 25 października 2010 r. razem z mężem udaliśmy się do warsztatu pozwanego, położonego w Kaliszu przy ul. Wiosennej 13A w celu sprawdzenia, na jakim etapie znajduje się realizacja naszego zamówienia. Okazało się, że żadne elementy zabudowy naszej kuchni nie zostały wykonane, a w warsztacie panował bałagan i nie widać było żadnych gotowych mebli, a tylko kilka porzucanych płyt i desek. Nie widzieliśmy też żadnych materiałów, z których miały być wykonane nasze meble. W warsztacie był tylko ojciec pozwanego i powiedział nam, że meble nie zostaną przywiezione, ponieważ popsuł się piec i szafki nie mogą wyschnąć. Zdenerwowałam się, bo już 3 tygodnie wcześniej pozwany mówił, że szafki są już praktycznie gotowe i do wykonania zostaje tylko „kosmetyka”. Wówczas oświadczyliśmy ojcu pozwanego, że nie wyrazimy zgody na dalsze przedłużanie

terminu wykonania dzieła. Po powrocie do domu natychmiast sporządziliśmy pismo do pozwanego z żądaniem zwrotu kwoty 12.000 zł i następnego dnia wysłaliśmy je listem poleconym. Ja i mąż traktowaliśmy to pismo jako odstąpienie od umowy.

Przewodniczący okazał pismo powodów z dnia 26 października 2010 r., dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew.

Powódka zeznaje dalej:

Widzę różnicę w okazanych mi pismach. Pismo, które posiada pozwany, nie zostało przez nas podpisane. Nie ma to znaczenia, gdyż pozwany odebrał to wezwanie i wiedział, od kogo ono jest. Co więcej, pozwany odpowiedział na to pismo. Treść oświadczenia jest zgodna ze stanem faktycznym.

Przewodniczący odczytał powódce treść zaprotokołowanych na rozprawie w dniu dzisiejszym zeznań. Po odczytaniu powódka oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznała.

Staje powód Piotr Kwaśniewski, lat 28, zam. w Kaliszu, zawód spawacz, nie karany za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Generalnie potwierdzam zeznania mojej żony. Podczas naszej ostatniej rozmowy z ojcem pozwanego, która miała miejsce 25 października 2010 r., żona zapytała go, ile na dzień dzisiejszy jest wykonanych dla nas mebli. Usłyszeliśmy odpowiedź, że może jest wykonana jedna szafka. Podczas sporządzania projektu mebli pod koniec sierpnia 2010 r. oraz podczas zawierania ustnej umowy, zaznaczyłem pozwanemu, że szafki nie będą miały standardowych wymiarów, ponieważ muszą być odsunięte od ściany o około 10 cm, a pozwany uwzględnił to w projekcie. Z ojcem pozwanego nawiązaliśmy kontakt dopiero wówczas, gdy otrzymaliśmy informację od żony pozwanego, że ojciec pozwanego miał wypadek. To było bodajże w dniu 8 października 2010 r. To było 2 lub 3 dni przed terminem wykonania umowy, określonym w pisemnej umowie. Od ojca pozwanego dowiedzieliśmy się, że on pomaga przy wykonywaniu mebli i że wykonanie mebli przedłuży się o tydzień. To ojciec pozwanego do nas zadzwonił. Jedyne meble, które widzieliśmy, to korpusy szafek, które zostały postawione u nas w kuchni. Gdy byliśmy w warsztacie pozwanego, nie zostały nam okazane meble. Korpusy mebli zamontowane w kuchni przez pozwanego zdemontowaliśmy, nie pamiętam dokładnej daty. Są one składowane w naszym garażu i są zabezpieczone. Zwrotu zaliczki zażądaliśmy w piśmie z dnia 26 października 2010 r., które omyłkowo nie zostało przez nas podpisane. Po wysłaniu pisma z dnia 26 października 2010 r. nie wzywałem

pozwanego do wykonania mebli. Przed wysłaniem pisma kontakt z pozwanym był niemożliwy, ponieważ pozwany nie odbierał telefonu. Następnie dostaliśmy odpowiedź pozwanego na nasze pismo.

Przewodniczący odczytał powodowi treść zaprotokołowanych na rozprawie w dniu dzisiejszym zeznań. Po odczytaniu powód oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Staje pozwany Piotr Melkowicz, lat 29, zawód wyuczony stolarz, nie karany za fałszywe zeznania, zeznaje:

Z powodką i powodem zawarłem umowę na wykonanie mebli kuchennych. Przedmiot umowy został wykonany prawie w całości. Nie zostały zamontowane szafki wiszące i kilka szafek dolnych. Mówiłem powodce o tym, że jest wszystko do odbioru. Na umowie widniała data 11 października 2010 r., którą przesunęliśmy na dzień 30 października 2010 r. i ze względu na przekroczenie terminu powód stwierdził, że zamówił meble gdzie indziej. Meble według wspólnych ustaleń zostały wykonane w terminie uzgodnionym ustnie w rozmowie. Było to zaraz po wypadku mojego taty. Powodowie wyrazili zgodę na przedłużenie terminu wykonania umowy. Prosił tylko, abym chociaż na czas ich imprezy rodzinnej postawił część szafek dolnych wraz z blatami, aby mogli korzystać z kuchni. Spełniłem ten warunek. Nie usłyszałem nigdy, że powodowie nie chcą tych szafek. W momencie, gdy postanowili kupić szafki gdzie indziej, usłyszałem, że nie odbiorą tych szafek.

Na pytanie pełnomocnika powódki:

W umowie nie był uzgadniany montaż, tylko miały być wykonane meble.

Przewodniczący okazuje umowę zlecenia wykonania mebli kuchennych. Po okazaniu pozwany zeznaje:

Nie uczyłem się umowy na pamięć. Moim zdaniem montaż nie wchodził w zakres umowy, lecz tylko wykonanie mebli, a ze względu na to, że jesteśmy znajomymi, mogłem to zrobić w formie pomocy, nie zobowiązania. Umówiliśmy się tak, że meble ja przywiozę, miało to być przy pierwotnym terminie, a przy drugim terminie nie było ustaleń, co do tego. Jeżeli chodzi o odbiór mebli, nie została wyrażona wola ich odbioru, wobec tego nie było ustaleń w tym zakresie. Tylko odnośnie terminu wykonania były ustalenia. Gdy ustalaliśmy termin wykonania umowy, była to kwestia otwarta i do dogadania się.

Przewodniczący okazuje pozwanemu przedsądowe wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia.

Po okazaniu pozwany zeznaje:

Na dowodzie doręczenia jest mój podpis.

Na pytanie pełnomocnika powodów:

Gdy odebrałem to pismo, to zapoznałem się z jego treścią. W tym piśmie nie ma mowy o zwrocie mebli, a tylko o zaliczce. Nie rozumiałem tego pisma jako odstąpienia od umowy. Powodowie wskazują na wielokrotne przekładane terminu, a nastąpiło to tylko raz. Skoro wywiązałem się z zobowiązania, bo wykonałem te meble, a strona powodowa odmówiła odbioru w rozmowie telefonicznej, w tym momencie było dla mnie jasne, że powodowie tych mebli nie chcą. Nie dysponowałem gotówką, by zaliczkę, ot tak, oddać. Miałem pomóc w sprzedaży mebli. Gdyby udało się sprzedać meble, to powodowie odzyskaliby pieniądze, które wpłacili. Meble zostały wykonane i stały u mnie. Nie sprzedałem mebli, ponieważ powodowie nie odpowiedzieli na moją propozycję pomocy w ich sprzedaży. Chciałbym dodać, że w dniu 15 listopada 2010 r. podjąłem próbę przekazania mebli powodom. Zorganizowałem transport i przywiozłem komplet mebli pod dom, w którym mają mieszkanie powodowie. Powodowie zeszli na dół i widzieli te meble, ale oświadczyli, że już ich to nie interesuje i że zamówili meble u innego producenta i w związku z tym odmawiają odbioru wykonanych przeze mnie mebli. Obecnie wszystko zostało rozkręcone i jest składowane w pomieszczeniu magazynowym z uwagi na to, że meble zajmują dużo miejsca.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego:

Meble są do odebrania, również okucia. Powodowie mogą przyjść do mnie i odebrać meble, wpłacając resztę pieniędzy.

Przewodniczący odczytał pozwanemu treść zaprotokołowanych na rozprawie w dniu dzisiejszym zeznań. Po odczytaniu pozwany oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Na pytanie Sądu powodowie oświadczają, że przyznają, iż pozwany w dniu 15 listopada 2010 r. przywiózł zamówione przez nich meble kuchenne i że odmówili ich przyjęcia.

Pełnomocnik powodów i pełnomocnik pozwanego nie składają żadnych dodatkowych wniosków dowodowych.

Pełnomocnik powódki podtrzymuje żądanie pozwu i wnosi o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powodów wg norm przepisanych.

Pełnomocnik pozwanego wnosi o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powodów wg norm przepisanych

Przewodniczący zamknął rozprawę.

Sąd postanowił:

odroczyć ogłoszenie wyroku na dzień 27 kwietnia 2011 roku, godzina 11.30, sala 109.

Posiedzenie zakończono o godz.: 10.55

Przewodniczący:

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant:

Ewa Wojnar

(podpis)

Zarządzenie

1. Odwołuję termin publikacji z dnia 27 kwietnia 2011 r., godz. 11.30 s. 109 – z powodu choroby sędziego.
2. O odwołaniu powiadomić strony i ich pełnomocników.
3. Wyznaczyć termin rozprawy na 18.05.2011 r., godz. 13.00 s. 109.
4. O terminie powiadomić pełnomocnika powodów i pełnomocnika pozwanego.
5. Odnotować.

2011.04.26

Przewodniczący Wydziału

Justyna Miszczek

(podpis)

2011.04.26

Wykonano

Sekretarz sądowy

Ewa Wojnar

(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 18 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Przemysław Abramowicz

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 13.00

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Za powodów stawił się ich pełnomocnik – adwokat Marta Karecka.

Za pozwanego stawił się jego pełnomocnik – r. pr. Piotr Stasiak.

Sąd postanowił:

Zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo.

Pełnomocnicy stron podtrzymują dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok, podając ustnie zasadnicze motywy rozstrzygnięcia.

Posiedzenie zakończono o godz.: 13:25

Przewodniczący

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant

Przemysław Abramowicz

(podpis)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Przemysław Abramowicz

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 18 maja 2011 r.

sprawy z powództwa Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę kwoty 12.000 złotych

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 4.817 (cztery tysiące osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Andrzej Walecki

(podpis)

Kalisz, 23 maja 2011 roku

Sygn. akt. I C 745/10

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 23 maja 2011 r.*

Do: Sądu Rejonowego
w Kaliszu
I Wydział Cywilny

Powód:
Małgorzata Kwaśniewska
Piotr Kwaśniewski
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:
Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

WNIOSEK

W imieniu powodów wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 18 maja 2011 r. i doręczenie odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

Adwokat Marta Karecka
(podpis)

UZASADNIENIE

W dniu 13 grudnia 2010 r. Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy wnieśli pozew przeciwko Piotrowi Melkowiczowi, w którym domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 12.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2010 r. do dnia zapłaty i zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany Piotr Melkowicz wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powodowie Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy zawarli z pozwanym Piotrem Melkowiczem w dniu 20 września 2010 r. umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie mebli kuchennych z frontami drewnianymi. Powodowie wręczyli pozwanemu zaliczkę na ich wykonanie w kwocie 12.000 złotych.

- dowód: umowa z dnia 20 września 2010 r.

W umowie został określony termin wykonania mebli kuchennych z frontami drewnianymi - nie później niż do dnia 11 października 2010 r., który następnie został przedłużony do dnia 30 października 2010 r.

- dowód: umowa z dnia 20 września 2010 r. wraz z aneksem.

W związku z nieudaną próbą nawiązania kontaktu z wykonawcą mebli kuchennych i niewywiązaniem się przez niego z terminu określonego w umowie, powodowie wysłali do pozwanego pismo opatrzone datą 26 października 2010 r. - przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym wezwali pozwanego do zwrotu zaliczki w kwocie 12.000 zł.

- dowód: pismo z dnia 26 października 2010 r. wraz z dowodem doręczenia, dołączone do pozwu.

Pozwany otrzymał pismo datowane na dzień 26 października 2010 r. bez podpisu powodów.

- dowód: pismo datowane na dzień 26 października 2010 r., dołączone do odpowiedzi na pozew.

W dniu 15 listopada 2010 r. pozwany chciał wydać powodom wykonane na ich zamówienie meble kuchenne, ale powodowie odmówili ich odbioru.

- okoliczność bezsporna.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Podstawę prawną żądania powodów stanowi art. 627 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Pozwany Piotr Melkowicz, zgodnie z umową zawartą z powodami, zobowiązał się do wykonania mebli kuchennych z frontami drewnianymi w terminie do dnia 30 października 2010 roku, a powodowie zobowiązali się do zapłaty mu wynagrodzenia w kwocie 17.000 złotych, z czego w dniu zawarcia umowy wpłacili pozwanemu zaliczkę w kwocie 12.000 złotych.

Powodowie niniejszym pozwem żądają od pozwanego zwrotu 12.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2010 r. z uwagi na fakt, że pozwany nie wywiązał się z umowy w terminie w niej określonym, a nawet późniejszym, określonym na dzień 30 października 2010 r.

Zważywszy na tą okoliczność, powodowie sporządzili pismo opatrzone datą 26 października 2010 r., zawierające przedsądowe wezwanie do zapłaty. W tym piśmie szczegółowo opisali, czego nie wykonał pozwany i czego od niego teraz żądają.

Powodowie wysłali pozwanemu pismo datowane na dzień 26 października 2010 r., jednakże nie zostało ono przez nich podpisane.

Przedmiotowe pismo z uwagi na fakt, że nie zostało podpisane przez powodów, nie może być uznane za jakąkolwiek formę ich oświadczenia woli, a w związku z powyższym Sąd nie może przyjąć, że powodowie odstąpili od umowy zawartej z pozwanym w dniu 20 września 2010 roku, tym bardziej, że w piśmie tym nie ma stwierdzenia o odstąpieniu od umowy.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może odstąpić od umowy albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

W tym stanie rzeczy, powództwo Małgorzaty i Piotra Kwaśniewskich jako przedwczesne podlega oddaleniu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składa się kwota 4.800 złotych kosztów zastępstwa procesowego i kwota 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego pełnomocnika pozwanego.

SSR Andrzej Walecki

(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku z dnia 18 maja 2011 r. wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powodów w dniu 7 czerwca 2011 r.